

## **Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa. Wystawa autorstwa ojca Romana Malka SVD. Inskrypcja steli „nestoriańskiej” z Xi’an**

*Tomasz Szyszka SVD*



Ur. 1960. Po dwuletnim (1983-1985) studium filozofii w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Werbistów w Nysie odbył dalsze studia teologiczne w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej w Sankt Augustin-Bonn, gdzie 1990 przyjął święcenia kapłańskie. 1992-1998 pracował w Boliwii na Altiplano, gdzie pełnił funkcje duszpasterskie, administracyjne i był wykładowcą na wydziale katechetycznym Uniwersytetu Katolickiego oraz Instytutu Teologiczno-Pastoralnego ludu Ajmara (ITEPA) w Laja. Obecnie adiunkt w Instytucie Dialogu kultury i Religii (Katedra Misjologii) na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zajmuje się głównie problematyką historii ewangelizacji i inkulturacji w Ameryce Łacińskiej.

### **Słowo wstępne**

**W** roku 2005 przypadała 130. rocznica powstania Zgromadzenia Słowa Bożego. Z inicjatywy ówczesnego dyrektora werbistowskiego Instytutu Sinologicznego *Monumenta Serica* w Niemczech, ojca prof. dr. hab. Roma Malka, została zorganizowana w Polsce wystawa zatytułowana *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa*.

Ojciec Roman Malek był nie tylko pomysłodawcą, ale też zgromadził ponad 300 eksponatów i był autorem scenariusza wystawy – czyli tym wszystkim, co zawiera się w sformułowaniu *spiritus movens*. Eksponaty pochodziły ze zbiorów Instytutu Sinologicznego *Monumenta Serica*, *Missio Aachen* oraz z kilku zbiorów prywatnych. Na terenie Polski współorganizatorami wystawy był Instytut Sinologiczny *Monumenta Serica* z Sankt Augustin-Bonn, *China-Zentrum* (Niemcy) oraz

Prowincjalny Sekretariat ds. Misji Księży Werbistów w Polsce. Przed przybyciem do Polski wystawa była pokazywana w Niemczech, Austrii i Szwajcarii.



Otwarcie wystawy *Chińskie oblicza Jezusa Chrystusa*,  
Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, 18.10.2005  
(fot. T. Szyszka)



Wystawa *Chińskie oblicza Jezusa Chrystusa*,  
Muzeum Diecezjalne w Opolu, 5.03-30.04.2006.  
(fot. T. Szyszka)

## 1. Miejsca wystaw

Pierwszym miejscem, gdzie wystawa została udostępniona publiczności, było Kolegium Europejskie im. Jana Pawła II w Gnieźnie (luty-marzec 2006). Następna wystawa miała miejsce w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie, gdzie była udostępniona przez ponad trzy miesiące (18.10.2005-30.01.2006). Kolejna ekspozycja została zorganizowana w Muzeum Diecezjalnym w Opolu (05.03-30.04.2006), a następnie w Muzeum Zamku Lubelskiego (18.05-31.07.2006). W ciągu rocznej wędrowki wystawy po Polsce z tematyką chrześcijaństwa w Chinach mogło zapoznać się kilkanaście tysięcy zwiedzających.

Ważnym uzupełnieniem wystawy (w każdym z poszczególnych miejsc) były sympozja naukowe, które dawały możliwość bardziej wnikliwego przedstawienia, a zarazem zapoznania słuchaczy z omawianą problematyką historii chrześcijaństwa w Państwie Środka oraz ze współczesnymi wyzwaniami, przed jakimi stoi chrześcijaństwo i Kościół we współczesnych Chinach. Zgromadzony na wystawie bogaty materiał ikonograficzny dawał możliwość nie tylko zapoznania się z różnorodnymi środkami artystycznymi, ale również z różnymi motywacjami, jakimi kierowali się poszczególni artyści. Obok współczesnych dewocjonaliów, ale też pomocy katechetycznych z poszczególnych wieków, prezentowane były karykatury prześmiewcze, a nawet obraz nawiązujący tematycznie do Ostatniej Wieczerzy, gdzie w miejscu Jezusa umieszczono postać Mao Zedonga, a apostołów zastąpili członkowie Biura Politycznego Komunistycznej Patrii Chin. Te i inne kwestie wymagały bliższego i dogłębnego wyjaśnienia, a taką możliwość dawały właśnie sympozja, wykłady oraz wywiady dla gazet, radia i telewizji. Podobnie jak w przypadku wystawy, tak również w odniesieniu do sympozjów, głównym pomysłodawcą, inspiratorem oraz tenorem całego przedsięwzięcia był ojciec Roman Malek, który kursował pomiędzy Sankt Augustin i Polską. Wystawa stała się też okazją i niejako pretekstem, aby przedstawić i omówić współczesną sytuację Kościoła i katolików w Chinach. Wielu redaktorów prasowych, radiowych i telewizyjnych skorzystało z nadarzającej się okazji, aby przeprowadzić krótszy lub dłuższy wywiad z ojcem Romanem Malkiem, wybitnym sinologiem i profesorem religioznawstwa na kilku niemieckojęzycznych uczelniach.

W kronice pamiątkowej wystawionej podczas trwania wystawy w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie znalazło się wiele ciekawych wpisów, np.: „Sztuka chrześcijańska w Europie to dla mnie duże zdziwienie i zachwyty” albo „Wspaniała wystawa – gdy-



Wystawa *Chińskie oblicza Jezusa Chrystusa*,  
Muzeum Diecezjalne w Opolu, 5.03–30.04.2006.  
(fot. T. Szyszka)



Symposium *Chińskie oblicza Jezusa Chrystusa*,  
Uniwersytet Opolski, 26.04.2006.  
Od lewej: ks. prof. dr hab. R. Mąlek SVD, ks. prof. dr hab. Bonawentura Smolka OFM, ks. dr hab. D. Klejnowski-Różycki, ks. mgr Krzysztof Popławski OP  
(fot. T. Szyszka)

by jej nie było to pewno nigdy byśmy nie wiedziały, jak wygląda sztuka sakralna w tak odległym kraju od nas, jakim są piękne Chiny. Wielkie podziękowanie”. Na uwagę zasługuje jeszcze jeden wpis: „Czcigodnemu Księdzu Profesorowi Romanowi Malkowi oraz wszystkim Księżom Werbistom wyrażam ogromną wdzięczność za zorganizowanie tak niezwyklej i wspaniałej wystawy pt. «Chińskie Oblicze Jezusa Chrystusa». Z wystawy dowiadujemy się również, że na Katolickim Uniwersytecie w Pekinie już w 1933 roku zostaje powołany wydział Sztuki Religijnej [chrześcijańskiej] (...). Daj Boże, aby i w innych uczelniach na świecie też powstawały wydziały sztuki religijnej zakorzenione w kulturze narodów” – podpisany chińskimi znakami „Absolwent z Pekinu” (wpis z 13.01.2006).

## 2. Sympozja i wykłady towarzyszące wystawie

Pierwsze sympozjum połączone z wystawą *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa* odbyło się w 23 lutego 2005 roku w auli Collegium Europaeum Gnesense UAM im. Jana Pawła II w Gnieźnie. Było ono zatytułowane *Chiny – Europa. Dialog międzycywilizacyjny*. Wzięło w nim udział wielu naukowców, studentów oraz osób niezwiązanych bezpośrednio z nauką, ale zainteresowanych problematyką chińską.

Kolejne sympozjum odbyło się 19 października 2005 roku na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Sympozjum otworzył ks. prof. dr. hab. Ryszard Rumianek, ówczesny rektor UKSW, a pierwszy referat (multimedialny), zatytułowany *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa* wygłosił ojciec Roman Malek. Przedstawił w nim historyczną panoramę powstawania i kształtowania się wizerunków Jezusa Chrystusa w Chinach, jak również omówił pochodzące z poszczególnych sześciu epok historii ewangelizacji Państwa Środka próby tworzenia chińskich wizerunków (oblicza) Jezusa Chrystusa w Chinach. Wskazał też na przemiany, jakie dokonywały się wraz z upływem epok, zmian dynastii w Chinach bądź pod wpływem bodźców o charakterze teologiczno-duszpasterskim. Ojciec Roman Malek podkreślił, że pod kategorią „oblicze” Jezusa Chrystusa kryje się postanie całego Jezusa z Nazaretu, który przedstawiany jest jako postać historyczna oraz jako Chrystus Zbawiciel. W obliczu przemian oraz dynamicznego rozwoju chrześcijaństwa w Chinach jawi się nowe, ważne pytanie dla Kościoła w Chinach oraz dla Kościoła Powszechnego: jak głosić współczesnym Chińczykom wiarę chrześcijańską oraz jaka rola w tym dziele przypada sztuce?

W sesji przedpołudniowej tegoż sympozjum wygłoszono również referaty na temat chińskiego, afrykańskiego oraz latynoamerykańskiego oblicza Jezusa Chrystusa, zaś w sesji popołudniowej – referaty dotyczące wizerunku Jezusa Chrystusa w prawosławiu, protestantyzmie oraz katolicyzmie. Po skończonym sympozjum jego uczestnicy przejechali do Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, gdzie zwiedzili wystawę *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa*. Ukazała się też książka (materiały pokonferencyjne) pod redakcją Tomasza Szyszki i Adama Wąsa, pt. *Oblicza Jezusa Chrystusa w kulturach i religiach świata*<sup>1</sup>, wydana w werbistowskiej serii *Dialog Kultur i Religii*. Pozycja ta zawiera m.in. referat ojca Romana Malka *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa. Przegląd problematyki oraz impresje ikonograficzne*<sup>2</sup>.

Następne sympozjum, zatytułowane *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa* odbyło się 26 kwietnia 2006 roku na Uniwersytecie Opolskim. Zostało zorganizowane przez Instytut Ekumenizmu i Badań nad Integracją, Katedrę Teologii Dogmatycznej oraz Katedrę Dialogu Międzyreligijnego. Jednym z głównych prelegentów był Roman Malek, który przedstawił temat *Spotkanie chrześcijaństwa z Chinami na przykładzie ikonografii Jezusa Chrystusa (od VII do XX wieku)*. Niejako uzupełnieniem referatu był panel dyskusyjny zatytułowany *Czego chrześcijanie mogą nauczyć się od Chińczyków*, w którym wzięli udział, obok ojca Romana Malka, o. Krzysztof Popławski OP i ks. dr Dariusz Klejnowski-Różycki z UO. Innymi prelegentami na sympozjum byli o. dr Jan Konior SJ z wykładem *Wina, wstyd i grzech w kulturze chińskiej*, ks. dr Dariusz Klejnowski-Różycki – *Choan Seng Songa chrystologia chińska* oraz o. dr Tomasz Szyszka SVD – *Zaangażowanie Zgromadzenia Słowa Bożego w dzieło ewangelizacji Chin*. Pokłosiem tego sympozjum jest pozycja książkowa pod redakcją D. Klejnowskiego-Różyckiego *中国的基督论. Chrystologia chińska. Teologia i Kościół w kontekście chińskim*, z artykułem o. Romana Malka pt. *Elementy chińskiego kontekstu chrystologii. Fang Dongmei (1899-1977) o naturze ludzkiej*<sup>3</sup>.

W czasie wystawy na Zamku Lubelskim nie odbyło się żadne sympozjum, a jedynie wykład ojca Romana Malka zatytułowany *Pytanie o Jezusa Chrystusa w Chinach. Impulsy ikonograficzne*. Drugiego dnia

<sup>1</sup> T. Szyszka, A. Wąs (red.), *Oblicza Jezusa Chrystusa w kulturach i religiach świata*, w serii *Dialog Kultur i Religii* nr 2, Warszawa 2007.

<sup>2</sup> R. Malek, *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa. Przegląd problematyki oraz impresje ikonograficzne*, [w:] T. Szyszka, A. Wąs (red.), *Oblicza Jezusa Chrystusa w kulturach...*, dz. cyt., s. 113-136, 191-224.

<sup>3</sup> R. Malek, *Elementy chińskiego kontekstu chrystologii. Fang Dongmei (1899-1977) o naturze ludzkiej*, [w:] D. Klejnowski-Różycki (red.), *中国的基督论. Chrystologia chińska. Teologia i Kościół w kontekście chińskim*, Opole 2008, s. 11-41.

odbył się wykład, który zgromadził wiele osób, w tym pracowników naukowych KUL-u i pracowników Zamku Lubelskiego.



Otwarcie wystawy *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa*,  
Muzeum Zamku Lubelskiego, 18.05.2006.  
Od lewej: ks. bp prof. dr hab. J. Życiński, ks. prof. dr hab. R. Malek SVD,  
ks. dr T. Szyszka SVD  
(fot. W. Dudar)



Wystawa *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa*,  
Muzeum Zamku Lubelskiego, 18.05-31.07.2006.  
(fot. T. Szyszka)

Trzy sympozja naukowe – w Gnieźnie, Warszawie i Opolu – oraz rozbudowany wykład w Lublinie, dały możliwość głębszego i bardziej obszernego zapoznania się z tematyką dalszej i bliższej historii chrześcijaństwa w Chinach. Wystawa oraz wykłady ojca Romana Malka stały się dla wielu osób okazją, aby po raz pierwszy spotkać się z problematyką wiary w Jezusa Chrystusa w kontekście kultury chińskiej. Dla wielu słuchaczy spotkania te stały się bodźcem, aby zająć się tą tematyką, czego przykładem może być praca magisterska Katarzyny Małek obroniona w roku 2010 na Wydziale Teologicznym UKSW, zatytułowana *Życie Jezusa Chrystusa według Fan Pu. Chińskie wycinanki a interpretacja Ewangelii*. Autorka zaznacza, że w pracy chce ukazać, w jaki sposób chińska chrześcijańska artystka Fan Pu wykorzystuje współcześnie sztukę w Chinach do celów ewangelizacyjnych tak, aby przekaz biblijny dotarł do jak najszerszego grona odbiorców, tak do chrześcijan, jak i niechrześcijan. Katarzyna Małek we wstępie do swojej pracy napisała też:

„Moje zainteresowanie sztuką Fan Pu zrodziło się w roku 2005, kiedy to w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie została zorganizowana wystawa *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa*, a na UKSW miałam okazję uczestniczyć w symposium i wysłuchać referatu ks. prof. dr. hab. Romana Malka SVD zatytułowanego *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa. Przegląd problematyki oraz impresje ikonograficzne*”<sup>4</sup>.

Wydaje się, że takich osób, zainspirowanych wystawą i wykładami ojca Romana Malka było w całej Polsce wiele.

### 3. Artykuły i wycinki prasowe

Wystawa oraz sympozja cieszyły się zainteresowaniem licznych mediów we wszystkich miejscach – w Warszawie, w Opolu, w Lublinie. „Gazeta Wyborcza Stołeczna” (20.10.2005, s. 9) zamieściła artykuł Marii Kruczkowskiej pt. *Jezus o skośnych oczach*, w którym czytamy: „Każdy wie, że Jezus miał oczy niebieskie, a włosy blond. Ale żeby trafić do Chińczyków, musiał się stać jednym z nich”. Autorka stwierdza również, że

---

<sup>4</sup> K. Małek, *Życie Jezusa Chrystusa według Fan Pu. Chińskie wycinanki a interpretacja Ewangelii*, Praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. dr. T. Szyszki, obroniona na Wydziale Teologicznym w Katedrze Historii Misji, Warszawa 2010, s. 5.



„wystawa wizerunków Chrystusa w chińskiej kulturze (...) najpierw wprawia w osłupienie, potem fascynuje. Wszystko tu niby dobrze znane, a jednak całkiem inne. (...) O odbiorze chrześcijaństwa w Państwie Środka, o przyswajaniu, a jednocześnie o odrzuceniu religii przybyłej z Zachodu, opowiadają chińskie dzieła sztuki i dokumenty. (...) To pierwsza taka wystawa w Polsce, gdzie Państwo Środka jest mało znane. Jej autorem jest ksiądz i sinolog Roman Malek z zakonu werbistów, pasjonat Chin” (s. 9).

Również „Życie Warszawy” (2.11.2005, s. 19) zamieściło całostronicowy artykuł Wiktora Ferdeckiego pt. *Bóg z Europy przybywa do Chin*, w którym autor omawia trudną sytuację Kościoła i katolików w Chinach, cytując i powołując się na wypowiedzi o. Romana Malka. W zakończeniu artykułu autor pisze: „O tym, jak barwny jest obecnie chiński katolicyzm, mogą przekonać się zwiedzający wystawę *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa* (...) w warszawskim Muzeum Etnograficznym” (s. 19). Dodatek warszawski do październikowego „Gościa Niedzielnego” (nr 44, 30.10.2007, s. VII) zamieścił artykuł *Jezus a sprawa chińska*. Podobnie warszawski dodatek do „Niedzieli” (nr 47, 20.11.2005, s. VIII) zamieścił artykuł Mirosława Winiarczyka zatytułowany *Chińskie Oblicza Jezusa*, gdzie autor pisze, że „(...) ekspozycja zasługuje na szczególną uwagę w czasie, gdy Chiny kontynentalne przeżywają burzliwy rozwój ekonomiczny i gospodarczy oraz otwierają się na świat pod względem kulturalnym i politycznym” (s. VIII). Podobnie „Wzrastanie” (katolicki miesięcznik dla młodzieży, nr 200, 2005, s. 24-25) odniósł się do problematyki Kościoła w Chinach, w tym również do wystawy w Muzeum Etnograficznym w Warszawie (s. 24).

Również w Opolu ukazało się stosunkowo wiele notatek i artykułów. W artykule zatytułowanym *Oblicza Chrystusa i Chin* autor artykułu z dodatku opolskiego do „Gazety Wyborczej” (4-5.03.2006, s. 2) pisze, że wystawę, na której Jezus ma skośne oczy, a czasami jego miejsce zajmuje Mao, można oglądać w Muzeum Diecezjalnym oraz że „Chińskie oblicze Jezusa Chrystusa to wystawa zadziwiająca”. W „Nowej Trybunie Opolskiej” został zamieszczony artykuł Krzysztofa Ogiolda, zatytułowany *Jezus z twarzą Chińczyka*, gdzie czytamy: „Do końca kwietnia w opolskim Muzeum Diecezjalnym można oglądać wystawę poświęconą motywowi Chrystusa w sztuce Państwa Środka” (11-12.03.2006, s. 18). Krzysztof Ogiolda jest również autorem całostronicowego wywiadu zatytułowanego *Chińczycy potrzebują Kościoła. Rozmowa z o. prof. Romanem Malkiem, sinologiem* (NTO, 29.04-01.05 2006, s. 19).

Nie inaczej było w Lublinie. „Lubelski Dziennik Wschodni” z dnia 18 maja 2006 roku anonsował wystawę: *Chiński Chrystus. Dziś otwarcie nowej ekspozycji na Zamku Lubelskim* (s. 12). Zaś „Kurier Lubelski” tego samego dnia zamieścił artykuł *Skośnooki Chrystus*, gdzie czytamy: „Dziś na Zamku Lubelskim wernisaż oryginalnej wystawy. Kulturowy szok – dziwnie jest oglądać Chrystusa i apostołów z azjatyckimi rysami twarzy” (s. 8). W artykule tym została zamieszczona wypowiedź Agnieszki Ławickiej, szefowej Działu Etnografii Muzeum Lubelskiego, która powiedziała: „Oglądając zebrane prace przeżywa się szok kulturowy, ponieważ w głowie mamy obrazy religijne zakorzenione w zachodniej kulturze chrześcijańskiej, a na to trzeba nałożyć kalkę z twarzami o rysach azjatyckich”. „Obraz Jezusa Chrystusa o skośnych oczach i modlitwę *Ojcze nasz* po chińsku zobaczymy na wystawie *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa* w Muzeum na Zamku” – pisała „Gazeta Wyborcza” w dodatku „Kultura” (18.05.2006, s. 6).

Również katolickie czasopisma ogólnopolskie zainteresowały się tą problematyką. Wystawa i sympozjum stały się okazją do przeprowadzenia dłuższego wywiadu z ojcem Romanem Malkiem, zatytułowanym *Chiny – duchowym olbrzymem?*, zamieszczonym w KAI (nr 46, 2005, s. 27-29). Na pytanie redaktora Krzysztofa Tomasika odnośnie oblicza Chrystusa w Chinach na początku XXI wieku ojciec Roman Malek odpowiedział, że

„We współczesnych Chinach Chrystus ma przede wszystkim oblicze niekościelne. Chrześcijaństwo wpływa na chińskie społeczeństwo nie przez Kościół, tylko przez ludzi, których nazywamy chrześcijanami kulturowymi, czyli intelektualistów, artystów, naukowców zafascynowanych ideą chrześcijaństwa. Współcześni Chińczycy w związku z rozwojem gospodarczym i wynikającymi z niego problemami społecznymi szukają nowych wartości” (s. 27).

W „Małym Gościu Niedzielnym” (nr 5, 2008) został zamieszczony nie tylko artykuł zatytułowany *Jubileuszowa droga ryżowa* (s. 2-3), ale również wywiad z o. Romanem Malkiem *W świecie znaków* (s. 4, 6-7). Nie mogło zabraknąć informacji o wystawie oraz wywiadu z ojcem Romanem Malkiem w dwumiesięczniku „Misje Dzisiaj” (nr 2, 2006, s. 8-9, 22). W wywiadzie przeprowadzonym przez Mariolę Krystecką pt. *Chiny potrzebują chrześcijaństwa* pada pytanie, jak Kościół w Polsce mógłby pomóc Kościołowi w Chinach? Ojciec Roman Malek odpowiada, że „najpierw trzeba zacząć od zapraszania księży, biskupów chińskich do Polski i dzielenia się z nimi doświadczeniami z czasów komunistycz-

nych, postkomunistycznych, potem stworzyć partnerstwo diecezjalne” (s. 9). Ten sam numer „Misji dzisiaj” zamieścił artykuł o. Tomasza Szyszki SVD *Krzyż wpisany w Państwo Środka* (s. 22).

Powyżej zostały podane jedynie wybrane i nieliczne przykłady z prasy, informujące o wystawie i sympozjach. Należałoby też uwzględnić wiele krótszych i dłuższych notatek oraz artykułów w innych gazetach i czasopismach, jak również liczne informacje zamieszczone na stronach internetowych oraz wywiady radiowe i telewizyjne. Dzięki wsparciu środków masowego przekazu oddziaływanie wystawy oraz zainteresowanie nią zatoczyło szerokie kręgi.

#### 4. Wystawa *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa*

Na wystawę *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa* złożyło się ponad trzysta eksponatów<sup>5</sup>, które ukazały bogactwo chińskiej tradycji sztuki chrześcijańskiej, zogniskowanej na tematyce religijnej, a mianowicie obliczach Jezusa Chrystusa. Składały się na nią prace artystów chińskich i obcokrajowców tworzących w Chinach. Liczne prace artystyczne, nawiązujące do osoby i oblicz Jezusa Chrystusa, były wykonane na papierze, jedwabiu, porcelanie, techniką batik.

- Wystawa składa się z następujących obszarów tematycznych<sup>6</sup>:
- obrazy *Ars Sacra Pekinensis* (prace artystów Chen Yuandu, Huang Ruilong, Lu Hongnian, Wang Suda);
  - talerze porcelanowe (z centrum Tao Fong Shan w Hongkongu);
  - obrazy rolowane;
  - tradycyjne malarstwo chińskie;
  - makaty ścienne z motywami chrystologicznymi (według projektów He Qi, Lu Wei, Zhang Zhiming i innych artystów z Amity Christian Art Center w Nanjing);
  - hafty jedwabne;
  - batiki (powstałe w Amity Christian Art Center w Nanjing);

<sup>5</sup> Por. Spis eksponatów na wystawę *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa* w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Aneks do protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 21.10.2005, Archiwum Sekretariatu ds. Misji Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego.

<sup>6</sup> R. Malek, T. Szyszka, *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa. Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, 18.10.2005-15.01.2006* [przewodnik po wystawie], Warszawa 2005, s. 8. Teksty opisów poszczególnych części wystawy w niniejszym artykule zostały zaczerpnięte z powyżej cytowanego przewodnika po wystawie.

- wycinanki (głównie protestanckich artystów Fan Pu, He Zhenli, He Qi i Lu Wei oraz prace wykonane w Amity Christian Art Center w Nanjing);
- collage ze skrawków tkanin (kompozycje autorstwa He Qi);
- drzeworyty oraz drobne przedmioty z motywami chrystologicznymi (prace He Qi i Qian Zhusheng);
- plakaty katechetyczne (z początków XX wieku oraz współczesne);
- zwój katechetyczny: „katecheza nieba”;
- pomoce katechetyczne: książki, obrazy, katechizmy;
- dewocjonalia;
- ilustracje z dzieł znanych chińskich misjonarzy z XVII wieku;
- kopie ważnych świadectw z historii misjonarstwa w Chinach;
- malarstwo współczesne.

Tytuł wystawy, jak podkreślał ojciec Roman Malek, miał kierować uwagę odbiorców na oblicza Jezusa Chrystusa, co bliskie jest pojęciu twarzy czy też idei ikony. Jak to zostało przedstawione w folderze wystawowym, różnorodne formy chrześcijańskich i niechrześcijańskich prac artystycznych nawiązujących do twarzy i osoby Jezusa w Chinach zmieniały się w poszczególnych epokach. W duchowej historii Chin „twarz” odgrywa ogromną rolę. Monachijski sinolog Wolfgang Bauer (1930-1997) twierdzi, że

„(...) twarz – w przeciwieństwie do odzianego ciała – jest skórą i ubraniem jednocześnie, musi zarazem odsłaniać, jak i zakrywać wnętrze. W swej podwójnej roli symbolizuje jakoby podwójną rolę człowieka w społeczeństwie. Twarz jest w pewien sposób postrzegana zarazem od zewnątrz, jak i od wewnątrz, nie należy ona już do samej siebie, lecz także do swojego otoczenia i to tym więcej, im bliżej jest z nim związana”<sup>7</sup>.

W dalszej części przewodnika po wystawie można było przeczytać, że dzieła artystów pokazane na wystawie ukazują zarówno postać „obcego” zachodniego (z perspektywy chińskiej) Jezusa, jak i „chińskiego Jezusa” widzianego z perspektywy zachodniej, z misjonarskiego punktu widzenia. Pokazane były obrazy i oblicza Jezusa Chrystusa, które występują obok znanych nam z historii chrześcijaństwa w Chinach tematów i obrazów, a zarazem umożliwiały poznanie nowych wymiarów tej „obcej” dla Chin religii. Jak napisał Roman Malek, „przyście Jezusa do Chin”, wykształcenie się w kontekście chiń-

<sup>7</sup> R. Malek, T. Szyszka, *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa. Państwowe Muzeum Etnograficzne...*, dz. cyt., s. 6.

skim „wyglądu Jego twarzy” (Łk 9,29) uwarunkowane było, względnie ograniczone, różnorodnymi czynnikami. Misjonarze usiłowali ukazać wyjątkowość Jezusa w porównaniu z np. świętymi królami chińskiej starożytności Yao i Shun, z Konfucjuszem albo z Buddą czy Laozi. Chińscy konwertyci z kolei na własny sposób postrzegali Go jako jedynego Zbawiciela – tu Jezus Chrystus był przedstawiany jako Syn Boży i zbawiciel ludzkości. Zdarzało się również, że interpretowano Chrystusa jako „obcego” i „barbarzyńcę”, jako przeciwnika Konfucjusza, Laozi czy Buddy, a nawet jako buntownika i rewolucjonistę, ale też jako ideał i szlachetną postać, którą warto poznać. Młodzi chińscy intelektualiści na początku XX wieku stawiali pytanie: „Co to za stworzenie, ten Jezus?” (Yesu shi shenme dongxi?)<sup>8</sup>.

Wystawa nie pretendowała do szczegółowego przedstawienia historii ewangelizacji Chin, ani też nie była pomyślana jako wyczerpująca prezentacja chińskiej sztuki chrześcijańskiej. Była ona raczej próbą przybliżenia frapującej problematyki kolejnych etapów zakorzeniania się chrześcijaństwa w kulturze chińskiej. Należy mieć na uwadze, że chrześcijaństwo aż pięciokrotnie podejmowało próby zakorzenienia się z Chinach. Dlatego też na wystawie zaprezentowano ekspozyty pochodzące z różnych epok historycznych. Pierwszą próbą był nestorianizm przyniesiony do Chin przez Kościół Wschodniosyryjski w VII wieku, za panowania dynastii Tang (618-906). Dalej były misje franciszkanów i dominikanów w czasach mongolskich, za panowania dynastii Yuan (1280-1367). Na szczególną uwagę zasługują misje jezuitów i innych zakonów za panowania dynastii Ming (1368-1644) i w czasach mandżurskiej dynastii Qing (1644-1912). Kolejna próba zakorzeniania chrześcijaństwa w Państwie Środka to nowożytnie misje protestanckie i katolickie w XIX i XX wieku, związane z zachodnią ekspansją kolonialną w Azji. Ostatni, współczesny etap to okres po roku 1949, a następnie po rewolucji kulturalnej (1966-1976). Podczas otwarcia wystawy w Warszawie ojciec Roman Malek, powiedział: „Na tę wystawę można patrzeć jako na zbiór chińskich dzieł sztuki (...). Ale przede wszystkim ta wystawa jest świadectwem recepcji chrześcijańskiego Zbawcy świata w kulturze chińskiej”<sup>9</sup>.

<sup>8</sup> Tamże, s. 7.

<sup>9</sup> Tamże.

#### 4.1. Stela „nestoriańska” z Xi’an

Ważnym i frapującym elementem wystawy była kopia naturalnej wielkości kamiennej steli nestoriańskiej z Xi’an z 781 roku (przez wiele lat pozostawała ona nieznaną i została na nowo odkryta w roku 1625). Inskrypcja steli opisuje historię rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa w Chinach w jego wschodniosyryjskiej (nestoriańskiej) formie od roku 635, a chrześcijaństwo w ówczesnych Chinach zostało nazwane „religią światła” (jingjiao).

Kopia steli została wykonana ze specjalnej pianki przez artystę Michała Dyląga z Nysy i zawierała dokładne odzwierciedlenie wszystkich elementów i ozdóbników chińskiego oryginału. Zwiedzający mieli okazję zobaczyć monstrualność steli. Najważniejszym jednak elementem był pełny tekst, z zachowaniem całkowitej oryginalności, co udało się osiągnąć poprzez zastosowanie kopii oryginalnego tekstu w języku chińsko-syryjskim na papierze ryżowym.

W górnej części steli jest widoczna inskrypcja<sup>10</sup>: *O rozpowszechnianiu się Religii Światła*. Cały tekst składa się z około dwóch tysięcy chińskich słów wraz z krótkimi napisami w języku syryjskim i mówi o tym, że cesarz Taizong w roku 635 przyjął z honorami „mnicha perskiego Alopena”, który przyniósł „prawdziwe Pisma” i przetłumaczył je przy pomocy swoich uczniów. Cesarz, po zapoznaniu się z ich treścią, w roku 638 wydał dekret pozwalający na budowanie kościołów i klasztorów, a Alopen i jego uczniowie otrzymali prawo głoszenia nowej nauki w Chinach. Chrześcijaństwo zostało określone jako „religia światła”; Ewangelia, jako „światłość z wysoka”; niebo jako „pałac światła”. Nie brakuje też poetyckich sformułowań na wyrażenie prawd teologicznych, czego przykładem jest obraz Mesjasza, „wiosnącego łodzią miłosierdzia”.

Dzięki staraniom lektorów języka niemieckiego z Kolegium Europejskiego im. Jana Pawła II w Gnieźnie tekst steli nestoriańskiej został przetłumaczony z języka niemieckiego na język polski. Tym samym osoby zainteresowane historią steli oraz zdobiącą ją inskrypcją miały okazję po raz pierwszy w Polsce zobaczyć oryginalny tekst w skali 1:1 oraz zapoznać się z jego tłumaczeniem.

Poniżej zostanie przedstawiony tekst ze steli nestoriańskiej w tłumaczeniu na język polski:

<sup>10</sup> R. Malek, T. Szyszka, *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa. Państwowe Muzeum Etnograficzne...*, dz. cyt., s. 10.



Stela „nestoriańska” z Si-an-fu (Xi’an). Wystawa *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa*, Muzeum Diecezjalne w Opolu, 5.03-30.04.2006.  
(fot. T. Szyszka)



Stela „nestoriańska” z Si-an-fu (Xi’an). Wystawa *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa*, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, 18.10.2005-30.01.2006.  
(fot. T. Szyszka)

## Stela „nestoriańska” z Si-an-fu (Xi’an)<sup>11</sup>

(Głowa)

Inskrypcja o rozprzestrzenianiu się Religii Światła z Da Qin w Chinach

(Tytuł)

Teksty pochwalne i przedmowa na pomniku o wprowadzeniu Religii Światła z Da Qin w Chinach. Napisane przez kapłana Jingjing z kościoła Da Qin (w języku syryjskim): Adam, kapłan i biskup i jednocześnie głowa Kościoła w Chinach.

(Nauka)

### (1. W Trójcy Jedyny Prawdziwy Bóg)

W prawdzie, zawsze całkowicie cichy, przedwieczny i bez początku; niewymownie boski i duchowy, nieograniczenie wspaniały, tajemniczo władający i stwarzający, cudowniejszy od wszystkich Świętych, od prapoczątku wzniosły, jest on w Trójcy Jedynym, wspaniałym, prawdziwym Panem Aluohe (w języku syryjskim: Bóg, Elohim).

### (2. Stworzenie)

W kształcie krzyża ustalił cztery strony świata. Rozwiały się prawiatry i powstały obie siły natury (*Yin* i *Yang*). Ciemność i pustka zmieniły się. Niebo i ziemia wyszły na wierzch. Słońce i księżyc krążyły, dzień i noc następowały po sobie. I tak powstał wszechświat. Później stworzył pierwszego człowieka. Obdarzył go wyjątkowymi cechami: prawdziwością i łagodnością. Dał mu panowanie nad stworzeniem świata. W pełni i od początku człowiek był pokorny i skromny. Jego proste, niezakłamate serce było z natury pozbawione żądz.

### (3. Przypadek grzechu pierworodnego)

Lecz potem zdradził go Szatan. Przeobraził się w czyste, delikatne stworzenie. Udawał, iż między (Bogiem a człowiekiem) istnieje równość, zaś w innym przypadku (człowiek) stałby się wyższy, niż jest. Wprowadził ciemność między (człowieka i Szatana); tak żeby (człowiek) stał się podobny do tego, co jest złe.

<sup>11</sup> Tłumaczenie na język niemiecki zostało opublikowane [w:] Alois Bürke SMB, *Das Nestorianer-Denkmal von Si-an-fu, Versuch einer Neuübersetzung*, [w:] Jakob Baumgartner (red.), *Vermittlung zwischenkirchlicher Gemeinschaft. 50 Jahre Missionsgesellschaft Bethléhem Immensee* (Neue Zeitschrift für Missionswissenschaft, Supplementa 17), Schöneck-Beckenried 1971, s. 125-141. W poniższym wolnym tłumaczeniu z języka niemieckiego zastosowano współczesną oficjalną transkrypcję języka chińskiego (*hanyu pinyin*). Śródtytuły podane w nawiasach zostały dodane przez tłumacza.



*(4. Skutki grzechu)*

Z tego powodu pojawiło się 365 błędnych nauk. Prześcigano się w tworzeniu nauk (złych nauk), aby znieść ludzi. Jedni patrzyli na istoty żywe jak na odrodzonych przodków (buddyzm), drudzy drążyli egzystencję, aby móc ją zepsuć (nihilizm). Zaś inni twierdzili, iż przez modlitwę i ofiary mogą wybłagać szczęście (daoizm). Jeszcze inni publicznie czynili dobro i udawali w ten sposób swą prawość przed ludźmi. Gorliwe zastanawianie się i pełne trudu rozmyślanie było bez skutku. Coraz ciemniejsza stawała się ta droga śmierci. Nie można było naprawić starych błędów.

*(Zbawienie)**(1. Wcielenie)*

Nasz Bóg w Trójcy Jedyny nie mógł tego już dłużej znieść. Mesjasz, najjaśniejszy i wzniosły, ukrył swą własną wspaniałość i pojawił się jako jeden spośród nas. Anioły rozgłosiły tę wesołą nowinę. Panna urodziła Najświętszego w Da Qin. Gwiazda ogłosiła radość. Persowie ujrzeli promieniujące światło i przynieśli w ofierze królewskie podarunki. Tak się wypełniła przepowiednia dwudziestu czterech mędrców starego prawa (Starego Testamentu).

*(2. Dzieło Zbawiciela)*

On (Mesjasz) zamierzał według swego planu uporządkować rodzinę i państwo. W tym celu stworzył nowy Kościół, w którym oczyszczający Duch w Trójcy Jedynej działa w ciszy. Kształci sumienie, aby osiągnąć prawdziwą wiarę, ustala osiem błogosławieństw, aby oczyścić zdolności [w rozumieniu buddyjskim] i uczynić je prawdziwymi. Otwiera drzwi trzem cnotom (wierze, nadziei i miłości). W ten sposób dał życie i wymazał śmierć. Wzniósł świecące słońce do góry i zniszczył ciemność świata zmarłych. Dzieło szatańskie zostało w całości zniszczone. On (Mesjasz) wiosłuje łodzią miłosierdzia, aby wnieść się do pałacu światła. Wszelkie dusze znajdujące się na pokładzie będą dzięki temu uratowane. Dzieło jego potęgi zostało dokonane, więc wstąpił w południe do swego właściwego (królestwa).

*(O staniu się chrześcijaninem i o byciu chrześcijaninem i mnichem)**(1. Katechumen)*

Przez niego (Mesjasza) dotarło do nas dwadzieścia siedem pism (Nowego Testamentu). Dzięki nim ukazuje się dobra (przez Boga stworzona) natura (człowieka) i znikają w duszy przeszkody [proces nawracania u katechumenów]. Mesjasz oczyszcza ich poprzez religijną kąpiel w wodzie i w Duchu z próżności (świata), i dusze stają się czyste. Od tego momentu noszą oni znak krzyża [symbol chrztu].

*(2. Chrześcijanin)*

Mają oni wpływ na swoje otoczenie i jednoczą się bez odróżnienia (osoby). Głoszą radosną nowinę o miłosierdziu. W uczcie liturgicznej zwracają się ku wschodowi i kroczą po drodze życia pełnej sławy.

*(3. Mnich)*

(Mnisi) noszą brody w odróżnieniu od innych ludzi. Strzygą sobie czubek głowy [tonsura] jako znak uwolnienia się od jakiegokolwiek wewnętrznego przywiązania. Nie trzymają przy sobie niewolników. Nie odróżniają oni między wysokim a niskim, nie zależy im na bogactwie i podkreślają w ten sposób, iż nie mają niczego, co by mogli po sobie pozostawić. Post czynią w pokornym skupieniu. W milczeniu i staranności dokonują wyrzeczeń. Siedem razy dziennie odmawiają liturgiczne modlitwy pochwalne (*Officium divinum*). Modlą się za żywych i zmarłych. Każdego siódmego dnia sprawują świętą ofiarę. Oczyszczają swoje serca, aby móc wrócić do niewinności chrztu [sakrament pokuty].

*(4. Zakończenie części nauczającej)*

Ta droga [nauka] jest prawdziwa i na zawsze obowiązująca; jest tajemnicza i trudna do zdefiniowania. Jej sens jest oczywisty i jasny. Nazywamy ją „Religią Światta”.

*(Losy Religii Światta)*

*(Przedmowa)*

Droga, która nie zrodzi żadnego świętego, nie może trwać, a święty bez drogi nie stanie się wielkim [nie będzie mógł oddziaływać]. Jeżeli droga i święty są zjednoczeni, wtedy istnieje ład na świecie.

*(Cesarze i Religia Światta)*

*(Taizong [627-649])*

*(1. Początki)*

Z wykształconym cesarzem Taizong zaczęła się wspaniała epoka [Taizong był założycielem dynastii Tang, wielkim wojownikiem i głową państwa]. Mądrość i świętość przyszła do ludzi. W owych czasach w Da Qin żył pewien cnotliwy mężczyzna o imieniu Alopen. Dowiedział się on o cnotliwym mężczyźnie (cesarzu). Udał się do niego, zabierając ze sobą prawdziwe (święte) pisma. Widział dobry tryb życia (cesarza) i podążył ku niemu mimo trudności i zagrożeń.

W czasie dziewiątej ofiary rocznej cesarza Zhenguan (Taizong) przybył on [Alopen] do miejsca Chang'an. Cesarz kazał wtedy swemu ministrowi, panu Fang Xuanling<sup>12</sup>, wraz ze strażą honorową przywi-

<sup>12</sup> Fang Xuanling był przez 15 lat kanclerzem państwa za czasów panowania

tać gościa przed bramą zachodnią i zaprowadzić do pałacu cesarskiego, aby ten mógł w bibliotece cesarskiej przetłumaczyć pisma święte. W swych prywatnych komnatach cesarz zasięgnął rady, co do tej drogi [nauki] i był głęboko przekonany o jej słuszności. Wydał dekret o rozpowszechnianiu (owej nauki). To miało miejsce w dwunastym roku, w porze jesiennej, siódmego miesiąca (rządów cesarza) Zhenguan. Edykt brzmiał następująco:

(2. *Edykt*)

Droga [nauka] ta nie ma długowiecznej nazwy. Świętość nie ma ostatecznego kształtu. W zależności od okolic, nauka jest różnie głoszona, aby zbawić możliwie wszystkie istoty. Bardzo cnotliwy Alopen z Da Qin przywiózł z daleka święte pisma i obrazy i przekazał je nam w stolicy. Badając zawartość tej nauki, można zauważyć, iż jest ona tajemnicza i zawiera w sobie wszystko. Dochodzi się do wniosku, że jego nauki podstawowe są nam wrodzone i potrzebne. Język jest pozbawiony zbędnych opisów, nauka zaś nie jest obciążona niepotrzebną treścią. Chce zbawić istoty żywe i służyć człowiekowi. Więc dlatego nauki te zasłużyły na rozgłos w całym cesarstwie.

(3. *Łaska cesarza*)

Wskutek tego miejski prefekt kazał zbudować w stolicy, w dzielnicy Yining, kościół Da Qin. Przydzielono do niego dwudziestu jeden kapłanów. Po wymarciu cnoty dynastii Zhou powstała na zachodzie nowa nauka. Gdy zaczęła się umacniać droga potężnej dynastii Tang, wpływ dobrych zwyczajów Religii Światła skierował się na wschód. Natychmiast polecono odpowiedzialnemu urzędnikowi namalować na ścianach konwentu zgodny z rzeczywistością obraz cesarza. Jego niebiańskie piękno i okazałość kolorów miały wielki wpływ na Religie Światła. Cesarski obraz był początkiem szczęścia i jego blask na zawsze będzie promieniował nad wiernymi.

(*Raj Da Qin*)

(1. *Geografia*)

Według map o państwach zachodnich i według annałów dynastii Han i Wei, ziemia Da Qin rozciąga się na południu aż do Morza Koralowego, na północy sięga gór licznych skarbów; na zachodzie dochodzi do góry wrózek i lasu kwiatów, na wschodzie graniczy z obszarem wiecznych wiatrów i miękkich wód.

---

cesarza Taizong. Obrazy osiemnastu doktorów umieszczono wtedy w pałacu cesarskim, jego obraz na pierwszym miejscu. Uczynił wiele dla kultury i nauki. Do dziś znane są opowieści o nim.

(2. Jego produkty)

Ziemia wytwarza tam żaroodporną tkaninę, przywracając życie zapachy, perły o połysku księżycowym i nefryty o blasku nocy.

(3. Jego moralność)

Nieznani są złodzieje i rabusie. Ludzie żyją tam w szczęściu i w rozkoszy. Jako wiara dozwolona jest wyłącznie Religia Światła.

(4. Jego państwo)

Tylko władca cnotliwy może rządzić; ogromny jest jego kraj w swej rozciągłości i pełne przepychu są dobra kultury i gospodarki.

(Gaozong [656-683])

Wielki cesarz Gaozong był godny poprowadzić swój ród<sup>13</sup>. Umożliwił rozwój prawdziwej Religii [Światła], ponieważ we wszystkich prowincjach kazał zbudować świątynie Religii Światła. Umocnił pozycję Alopena jako patriarchy dla całego państwa. Wiara ta rozposzechniała się we wszystkich dziesięciu okręgach, w państwie panował dobrobyt, a naród żył szczęśliwie. Kolejne kościoły pojawiały się na placach i miastach. Rodziny rozkwitały w szczęściu Religii Światła.

(Epoka cesarzowej Wu [690-713])

(1. Prześladowanie)

W okresie Shengli (świętego kalendarza) rozkwit przeżywali uczniowie Buddy, podnieśli głos we wschodnim państwie Zhou<sup>14</sup>. Pod koniec okresu Xiantian (711), w zachodnim państwie Hao<sup>15</sup>, literaci podrzędnych gatunków naśmiewali się z nas, wymyślali nam i zniesławiali.

(2. Wybawienie)

Istnieli także ludzie jak opat Luo Han i bardzo cnotliwy Ji Lie, obaj szlachetni i wykształceni, pochodzący z zachodu kapłani o wysokich pozycjach. Ci ludzie przywrócili hierarchię do swej pierwotnej formy i ocalili ją przed zburzeniem (przed przeszłością).

<sup>13</sup> Za czasów Gaozonga umocniła się zewnętrzna władza, jednak do pałacu zawitały złe obyczaje. Wojna, zwłaszcza na zachodzie, nie miała końca.

<sup>14</sup> Cesarzowa zmieniła nazwę dynastii Tang na nazwę Zhou – dopuściła się potwornego czynu. Stolicą był Luoyang. Cesarzowa należała do mrocznych figur chińskiej historii; te warunki nie sprzyjały chrześcijanom.

<sup>15</sup> Miejscowość Hao leży na zachód od Xi'an (Shaanxi) i była dawniej stolicą państwa.

(*Xuanzong [713-749]*)

(1. *Rehabilitacja*)

Na to wyjątkowo mądry cesarz Xuanzong<sup>16</sup> zlecił pięciu księżom – jednym z nich był owy z Ningguo, aby osobiście poszli do przynoszącego szczęście konwentu z zamiarem odbudowy ołtarza. Przedstawiciel Kościoła wahał się przez pewien czas, potem jednak szacunek do (kościół) wzrósł. Kamień (ołtarza) stał przez dłuższy czas skrzywiony, lecz później go wyprostowano.

(2. *Cesarskie gesty życzliwości*)

Na początku okresu Tianbao (cesarz) rozkazał generałowi Gao Lishi<sup>17</sup> umieścić wewnątrz konwentu pięć obrazów cesarskich<sup>18</sup>. Miał on również podarować wiele belek jedwabiu. W zamian za obrazy cesarskie zyskał on u (kapłanów) szacunek i wdzięczność. W ten sposób władza cesarska sięgała do każdego miejsca, chociaż sam cesarz<sup>19</sup> fizycznie był daleko. Tak jak słońce rozsyła swoje światło, tak bliskie jest niebiańskie oblicze (cesarza).

(3. *Kapłan na dworze cesarskim*)

W trzecim roku (cesarza Xuanzong) żył kapłan o imieniu Ji He pochodzący z państwa Da Qin. Ów kapłan ujrzał gwiazdę (cesarza) i wyruszył w drogę do kraju kultury. Spoglądał na słońce (na cesarza) i pojawił się przed Wywyższonym (cesarzem)<sup>20</sup>. Ten zaś zarządził: niech kapłani Luo Han i Pu Lun i inni, razem siedmiu mężczyzn, łącznie z cnotliwym Ji He czynią w kościele Xingqing (rozkwitające szczęście) dzieła pełne zasługi<sup>21</sup>.

(4. *Cesarska tablica*)

Z tego powodu cesarz napisał tabliczkę dla Kościoła. Charakter pisma należał osobiście do cesarza. Tablica była ozdobiona zielono świejącymi szlachetnymi kamieniami i błyszcząca jak chmury w słońcu porannym. Te pełne sensu znaki zostały przymocowane na pewnej

<sup>16</sup> Xuanzong rozpoczął swoje panowanie w dobrej woli i silną ręką. Przychyliłny oficjalnemu konfucjanizmowi, nie zamknął się jednak przed buddyzmem, daoizmem i innymi obcymi religiami. W drugiej połowie swego panowania oddawał się spekulacjom i tajemnym naukom daoizmu, astrologii i kobietom.

<sup>17</sup> Gao Lishi był eunuchem o wielkim wzroście. Ponieważ zawczasu udaremnił zamach na księżną Taiping, został w nagrodę „Inspektorem służb wewnętrznych w pałacu”. Stał się jednym z najbardziej wpływowych mężczyzn w państwie.

<sup>18</sup> Do tej pory rządziło pięciu cesarzy dynastii Tang.

<sup>19</sup> Dosłownie: „Broda Smoka”.

<sup>20</sup> To wyrażenie używane jest w stosunku do bóstw buddyzmu, tutaj o cesarzu.

<sup>21</sup> Modlitwa, troska o biednych i potrzebujących pomocy.

wysokości i zablysnęły w świetle słońca. To prawda, dobre czyny (cesarza) są wyższe niż szczyty Gór Południowych, a jego gesty życzliwości tak głębokie jak Morze Wschodnie. Nauka ta może mieć tylko (dobry) wpływ, a to, co zdziała, można nazwać po imieniu. Święty (cesarz) może czynić tylko dobro, a to, co czyni, można (wszędzie) głosić<sup>22</sup>.

(*Cesarz Suzong [756-762]*)

Wykształcony cesarz Suzong kazał w pięciu głównych miejscach okręgu, to znaczy w Lingwu i innych miejscach, odbudować kościoły Religii Światła<sup>23</sup>. Cesarz wspierał te prace wieloma zapomogami i tak się rozpoczęły szczęśliwe lata. Rozkwitł wielki dobrobyt, a potęga cesarstwa odrodziła się na nowo.

(*Cesarz Daizong [763-779]*)

Cesarz Daizong był wykształcony w dziedzinie literatury i sztuki wojennej<sup>24</sup>. Pielęgnując swoje wewnętrzne cnoty, rozpoczął nowy rozwój dynastii.

(*Jego gesty życzliwości*)

Za każdym razem w poranek Bożego Narodzenia ofiarowywał niebieskie kadzidło, aby podziękować (Bogu) za powodzenie. Przygotowywał cesarską ucztę ku czci wiernych Religii Światła. Nie żałował także szczodrych gestów życzliwości. W taki sposób wpłynął na rozkwit życia (narodu). Cesarz czcił Boga cnotliwie. Tak oto udało mu się wychowywać naród.

(*Cesarz Dezong [780-805]*)<sup>25</sup>

Nasz terażniejszy cesarz Jianzhong (Dezong) jest uduchowiony i wykształcony w dziedzinie literatury i sztuki wojennej. Zna się

<sup>22</sup> Porównaj z początkiem *Daodejing*.

<sup>23</sup> Cesarz Suzong przeżył za czasów swojego panowania nieliczne dni pokoju. Gdyby mu nie pospieszyły z pomocą oddziały wojska Ujgurów i gdyby nie miał gorliwych pomocników, dynastia już wtedy by upadła. Był uważany za człowieka bez charakteru, o słabej woli, przesądnego i fantastę. Był przedmiotem intryg dworskich.

<sup>24</sup> Przejął zły spadek. Osłabienie przez zewnętrznych wrogów (Ujgury, Tybetańczycy) i wewnętrznymi zamieszkami państwo straciło dwie trzecie swojej ludności. O samym cesarzu jednak mówiono, iż miał życzliwe serce, łagodność i poczucie sprawiedliwości. Pod koniec swojego życia coraz bardziej zwracał się ku buddyzmowi, starał się przekazać swoje poglądy narodowi i swoim urzędnikom. W tych samych dniach umocnili się w Chinach manichejczy.

<sup>25</sup> Dezong był dobrze usposobionym cesarzem. Powołał Guo Ziyi na arcykancelerza, ten jednak w swoim podeszłym wieku nie był już w stanie odwrócić zblizającego się nieszczęścia. Za jego czasów znacznie umocnił się na zachodzie islam. Wiele dzieł sztuki buddyjskiej zostało zniszczonych.

na ośmiu formach rządu<sup>26</sup>. Jest zatem uprawniony do wydalenia złych i do wspierania dobrych elementów (państwa). Objaśnia on dziewięć zasad<sup>27</sup>, aby odnowić nakazy cesarza i przeniknąć jego głębokie nauki i żeby przy modlitwie nie mieć nieczystego sumienia. W odniesieniu do cnoty jest on wielki i pokorny, przede wszystkim spokojny i gotowy wybaczyć. Udziela kredytu bez odsetek dla dobra narodu. Wszystko według wskazówek religii, którą pielęgnujemy. (Cesarz) powoli zamierza wznieść się ku górze.

*(Dobre skutki dla wszystkich)*

Że wiatr i deszcz występują we właściwym czasie.

Że panuje pokój na ziemi.

Że łatwo jest rządzić ludźmi.

Że całe stworzenie jest czyste.

Że żyjący rozwijają się.

Że zmarli się radują.

Że myśli są w zgodzie z życiem.

Że czyny są szczerze.

Wszystko to jest zasługą naszej Religii Światła.

*(Pierwszy wielki dobroczyńca)*<sup>28</sup>

Przechowujący pieczęć i urzędnik dworu<sup>29</sup>, zarazem zastępca gubernatora na północy, członek rady nadzorczej w halach egzaminacyjnych i noszący purpurowy płaszcz<sup>30</sup>, tym był nasz dobroczyńca -

<sup>26</sup> Mowa o ośmiu ministerstwach: zboża, transportu zboża, ofiar dla przodków, budownictwa, edukacji, bezpieczeństwa ogólnego, obrony narodowej, ceremoniału dla posłów dalekich państw.

<sup>27</sup> 1. Pięć elementów: złoto, woda, ogień, drewno i ziemia. 2. Honorowe zastosowanie pięciu zdolności: wygląd, mowa, wzrok, słuch, umysł. 3. Osiem zasad rządowych: zboże, transport zboża, ofiary dla przodków, budownictwo, edukacja, bezpieczeństwo ogólne, obrona narodowa, ceremoniał dla posłów dalekich państw. 4. Prawidłowe zastosowanie pięciu zapisów: rok, miesiąc, dzień, gwiazdy, kalendarz. 5. Budowa tronu cesarskiego. 6. Nieustanne używanie trzech cnót: prostolinijność, odwaga, łagodność. 7. Mądre rozwiązywanie problemów. 8. Rozsądne ocenianie zjawisk meteorologicznych: deszcz, susza, przyrost, zimno, wiatr, czas. 9. Odpowiednie stosowanie pięciu rodzajów szczęścia: wiek, bogactwo, pokój, cnota, miejsca dobrej cnoty, późna śmierć.

<sup>28</sup> Wzór chrześcijanina. Yi Si był synem kapłana Milis i pochodził z Balkh w Baktrii, skąd pochodzili również inni nestoriańscy duchowni. Nie zważając na swoje pochodzenie i swój stan, zajmował wysokie stanowiska w administracji rządowej i w wojsku, co nie było niczym wyjątkowym za czasów świątłych rządów Tang; nawet buddyjscy mnisi zajmowali takie stanowiska.

<sup>29</sup> Tytuł honorowy.

<sup>30</sup> Ten nosili urzędnicy od trzeciego stopnia wzwyż.

kapłan Yi Si. Był łagodny i dobroczynny. Wykonywał to, co usłyszał w nauce. Pochodził z miasta Wangshe cheng<sup>31</sup> i przybył do Chin. Swoją wiedzę przewyższał wszystkie trzy dynastie<sup>32</sup>. Był także obeznany we wszystkich sztukach. Zaczął swoją karierę urzędnika na dworze cesarskim. Jego imię zapisano w kancelarii cesarskiej.

W owych czasach wielmożny pan Guo Ziyi był poufnym sekretarzem królestwa<sup>33</sup>. Swoją karierę w służbie państwowej rozpoczął jako gubernator na północy. Cesarz Suzong przydzielił go swojej świecie. Mimo to, że miał dostęp do jego komnaty sypialnej,<sup>34</sup> nie robił wyjątków dotyczących porządku<sup>35</sup>. Był dla swojego pana prawą ręką, okiem i uchem w oddziałach<sup>36</sup>. Był tak bezinteresowny, że swoje dochody rozdawał innym, nic nie zostawiając dla siebie. Kryształły, które czasami dostawał od cesarza, ofiarowywał (kościółowi). Na wypoczynek przygotowywał swoim gościom złoty dywan i dyskutował z nimi. Wyremontował swoją prywatną kaplicę i powiększył kościół; ozdobił okazały krużganek; wyglądało to tak, jakby w górze latały bazyliki. Służył nestoriańskiemu Kościołowi, czyniąc z miłością dobro. Co roku zwoływał kapłanów czterech wyznań i ich uczniów i usługiwał im ze szczerym szacunkiem, dbając o nich przez pięćdziesiąt dni.

*(Pierwsze dzieła miłosierdzia)*

Poza tym: przychodzili głodni, karmiono ich. Przychodzili zmarnięci, ubierano ich. Chorych leczono, a oni wracali. Zmarłych chowano, a oni zaznawali pokoju. Pośród czystych i wiernych chrześcijan nigdy nie słyszano o tak wielkim wymiarze cnotliwości. Dziś widzimy tego mężczyznę wśród ubranych na białą apostołów nestoriańskich. Chcieliśmy wygrawerować to na wielkim kamieniu, aby rozgłosić owe cudowne czyny.

<sup>31</sup> Miasto z pałacami królewskimi, to jest Balkh, wymienione przez buddyjskiego pielgrzyma Xuanzang w jego sprawozdaniu z podróży.

<sup>32</sup> Mowa o trzech najstarszych dynastiach: Xia, Shang, Zhou.

<sup>33</sup> Zwłaszcza w sprawach wojskowych. Wierny sługa dynastii. Porównaj przyp. 26.

<sup>34</sup> To znaczy: Yi Si był w bardzo intymnym związku z Guo Ziyi.

<sup>35</sup> Nie pozwalał sobie na to i owo.

<sup>36</sup> To znaczy, że starał się uzyskać od żołnierzy wszystkie pomocne informacje na temat dobrego prowadzenia wojny.



(*Pochwała*<sup>37</sup>)

(*Nauka*)

Prawdziwy Pan (Bóg) zanurzył się bez początku w wiecznym spokoju. Na początku stworzył; powstała ziemia, a niebo wzniosło się. Zjawił się on (Mesjasz) i dołączył do pokoleń ludzi. Jego dzieło zbawienia nie zna granic. Słońce wzniosło się, a ciemność zniknęła. To wszystko świadczy o prawdzie tych tajemnic.

(*Taizong*)

Majestat mądrego cesarza przewyższa, co dotyczy drogi, wszystkich poprzednich cesarzy. Wykorzystał okoliczności danych czasów i usunął chaos. Niebo stało się wielkie, a ziemia rozległa<sup>38</sup>. Jak oczywista jest ta Religia Światła, o której ja [czyli autor inskrypcji] powiedziałem, iż przyszła ona do państwa naszej dynastii Tang. Przetłumaczono święte pisma i zbudowano kościoły. Żyjemy czy umarliśmy, statek płynie na drugi brzeg. Pojawiło się wielkie szczęście i we wszystkich rejonach rozkwitły pokój i radość.

(*Gaozong*)

Gaozong objął tron po swoich przodkach. Wybudował jeszcze więcej wspaniałych budowli, a pałace te były przestrzenne i jasne. Wypełniały całe chińskie państwo. Otwarcie głoszono prawdziwą naukę. (Alopen) został powołany na patriarchę. Wszystko dla radości i pokoju narodu. Stworzone istoty nie cierpiały ani z powodu katastrof, ani innych nieszczęść.

(*Xuanzong*)

Kiedy Xuanzong został cesarzem, miał siłę, aby podążać za prawdą i szczerością. Tablice cesarza świeciły swym blaskiem. Niebiańskie napisy lśniły w jaskrawym świetle. Obrazy cesarskie błyszcząły jak szlachetne kamienie. Cały kraj uwielbiał je. Wszystkie obrazy razem dawały jednolity połysk i ludzie czerpali z tego błogosławieństwa.

(*Suzong*)

Kiedy Suzong zasiadł na tronie, stery władzy w państwie wróciły znów do rąk cesarskich. Tak jak święte słońce po wielokroć rozpozszecniało się światło. Wiatr szczęścia przegonił noc. Szczęście powróciło do domu królewskiego. Na zawsze zniknęła straszliwa atmosfera<sup>39</sup>. Słumiono powstania i również inne zamieszki ucichły. W ten sposób stworzono współczesne nam Chiny [epoki Tang].

<sup>37</sup> Należy do inskrypcji: Zwiążym językiem powtarzano to, co już zostało powiedziane.

<sup>38</sup> To znaczy: granice państwa rozszerzyły się.

<sup>39</sup> Pod koniec swego panowania Xuanzong zajmował się przesądami i zjawami.

*(Daizong)*

Cesarz Daizong był pełen głębokiego szacunku i sprawiedliwości. Jego cnota była w zgodzie z niebem i ziemią. Zezwolił na pożyczki i w ten sposób rozwijał się postęp. Naród bogacił się i wyrażał podziękowanie kadzidłem. Z dobrocią rozdawał swoje dobra. Z doliny słońca (wschód) nadeszła siła. Na zachodzie zakończyły się zamieszki.

*(Dezong)*

Kiedy cesarz Jianzhong (Dezong) zaczął panować nad cesarstwem, natychmiast wspierał prawdziwe cnoty. Z zapalem działał w całym państwie. Przy pomocy kultury oczyszczał wszystkie miasta i miejsca. Narodziło się światło wewnątrz człowieka. Tak jakby w lustrze (cesarz) ujrzał różnorodność rzeczy. Cały kraj sprawia wrażenie nowonarodzonego. Narody barbarzyńskie biorą go sobie za wzór.

*(Zakończenie)*

O, ta droga jest daleka i szeroka, a zarazem łagodna.

Chcemy nazwać ją po imieniu, nazwijmy ją imieniem w Trójcy Jedynej.

Oto nasz Pan, który wszystko czyni. Słudzy mogą tylko o tym opowiadać.

Oto postawiono cudowny kamień, który czci Twoje błogostwieństwa.

\*\*\*

Postawiony w drugim roku cesarza Jianzhong wielkiej dynastii Tang, kiedy Jowisz się znajdował w dziesiątym roku swojego obiegu, siódmego dnia pierwszego miesiąca, w święto yaosenwen<sup>40</sup>. To był ów czas, w którym patriarcha Ning Shu kierował nestoriańską wspólnotą na wschodzie.

(W języku syryjskim:) W dniach, w których nasz ojciec ojców, nasz Pan Hanan Jezus („łaska Jezusa”) był katolickim patriarchą (w Bagdadzie).

Napisane przez Lü Xiuyan, doradcę do spraw wojskowych i kierownika Urzędu Budownictwa (mostów i budynków mieszkalnych) w Taizhou<sup>41</sup>.

<sup>40</sup> Prawdopodobnie Epifania.

<sup>41</sup> Dzisiaj Zhejiang.

#### 4.2. Krzyże nestoriańskie

Wyeksponowana na wystawie stela nestoriańska nie wyczerpała tematyki związanej z okresem chrześcijaństwa nestoriańskiego w Chinach. Ojciec Roman Malek zwrócił uwagę, że oblicza Jezusa Chrystusa z okresu nestorianizmu mają bardzo specyficzny wymiar i dlatego zasługują na mocniejsze ich zaakcentowanie<sup>42</sup>. Chodzi w tym wypadku o chińsko-chrześcijańską syntezę w tzw. nestoriańskich krzyżach bez korpusu, których podstawą jest kwiat lotosu. Nestorianie, podobnie jak pierwsi chrześcijanie, odwoływali się w artystycznym przekazie swojej chrześcijańskiej tożsamości jedynie do symboliki krzyża połączonego z lotosem. Zapis z roku 1281 informuje o tym, że nestorianie w swoich domach stawiali specyficznie uformowany krzyż, malowali go w swoich kościołach, nosili na swoich nakryciach głowy i zawieszali na piersiach. Autor wystawy zwrócił też uwagę na fakt, że krzyż nestoriański nawiązuje jednocześnie do chińskiego znaku *dziesięć* (*shi* 十) i dlatego na początku XIV wieku chrześcijańskie klasztory w Chinach nazywano „klasztorami dziesiątki”.

Kiedy jest mowa o krzyżach nestoriańskich, należy mieć na uwadze, że według tradycji nestoriańskiej krzyż nie jest znakiem cierpienia Chrystusa, lecz triumfu i zwycięstwa. Wskazuje na zmarłychwstałego, rozpromienionego Chrystusa. Krzyże z tego okresu ukazują symbolikę światła (promienie, koło słoneczne). Jest ona charakterystyczna dla nestorianizmu, który w języku chińskim nazywa się „religią światła”. Na środku krzyża pojawia się nierzadko swastyka. Jest ona starym symbolem światła i odgrywa ważną rolę w buddyzmie. Podobnie jak buddyjska *mandala*, krzyż nestoriański jest znakiem kosmicznym: punktem przecięcia kosmicznego układu współrzędnych. Liczba ośmiu promieni albo pól na wielu krzyżach symbolizuje prawdopodobnie zmarłychwstanie i nowe stworzenie. Ptak pojawia się zaś jako jedna z form krzyża nestoriańskiego albo jako ornament. Wskazuje on na ludzką duszę, która bierze udział w tajemnicy zmarłychwstania Jezusa.

Z rzekomo ponad pięciuset trzydziestu pism nestoriańskich do naszych czasów przetrwały tylko nieliczne. Większość z nich – jak pokazuje to przykład nestoriańskiej steli z Xi'an – mówi o Jezusie, Mesjaszu. Jezus określany jest w tych pismach jako jedna natura w trzech Osobach, Mesjasz otoczony blaskiem i godny czci albo jako natura, która pojawiła się na ziemi, jednając i wybawiając bez granic. Teksty mó-

<sup>42</sup> R. Malek, T. Szyszka, *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa. Państwowe Muzeum Etnograficzne...*, dz. cyt., s. 11.

wiące o Jezusie, który kieruje łodzią miłosierdzia do nieba albo opisujące Jego ukrzyżowanie jako zawieszenie na niebie świecącego słońca, odwoływały się do znanych obrazów z chińskiego buddyzmu.

Wschodniosyryjscy chrześcijanie ograniczali się – tak jak pierwsi chrześcijanie – w obrazowym przedstawieniu swojej wiary do symboliki krzyża i lotosu albo posługiwali się metaforą Jezusa Chrystusa jako Mesjasza i światła. Pokazane na wystawie krzyże pochodziły z mongolskiej dynastii Yuan (1271-1368), która panowała w Chinach w XIII i XIV wieku. Świadczą one o rozprzestrzenianiu się chrześcijaństwa w tamtych czasach. W nich odzwierciedla się spotkanie i wzajemne przenikanie nestoriańskiego chrześcijaństwa ze wschodnioazjatyckimi religiami, w szczególności zaś z buddyzmem.

Na wystawie zostało pokazanych kilka rodzajów krzyży nestoriańskich:

- krzyż o płaskich końcach, z ptakami i centralnie położoną swastyką;
- krzyż o okrągłych końcach, z ptakami i centralnie położoną swastyką;
- krzyż o płaskich i okrągłych końcach;
- krzyż słoneczny;
- krzyż o płaskich końcach z centralnie położoną swastyką;
- krzyż o płaskich końcach;
- krzyż w kształcie ptaka z podwójną głową, rozpostartymi skrzydłami i centralnie położoną swastyką w krzyżu słonecznym;
- krzyż o płaskich końcach i centralnie położonym trójzębie (prawdopodobnie świecznik jako symbol światła, który wychodzi z krzyża Chrystusa);
- krzyż w formie dwóch wzajemnie do siebie zwróconych ptaków.

### 4.3. Jezuici

Na wystawie nie mogło zabraknąć pamiątek i dzieł związanych z pracą misyjną Towarzystwa Jezusowego w Chinach w XVI-XVIII wieku. Tzw. trzeci okres misyjny, który rozpoczął się w roku 1582 wraz z przybyciem do Chin jezuitów Michele Ruggieriego (1543-1607) i Matteo Riccio (1552-1610), jak pisze Roman Malek w przewodniku po wystawie, przyniósł z sobą nowe oblicza Jezusa<sup>43</sup>. Matteo Ricci w swoich pismach unikał pojęcia „Jezus Chrystus”. Mówi on o „Panu nieba”, którego pojmuje jako Pana, Boga, Bożego Syna. W swoich pismach Mat-

<sup>43</sup> Tamże, s. 14.

teo Ricci unika również akcentowania aspektów męki Jezusa Chrystusa, ponieważ są one trudne do pogodzenia z chińskim wycuciem estetycznym. W nawiązaniu do chińskich pojęć przedstawia Jezusa jako Boga, w formie mędrca i świętego. Autor wystawy zauważa również, że historyk misyjny George Dunne twierdził, iż najcięższym zarzutem wobec jezuitów było przemilczenie nauki o ukrzyżowaniu Jezusa – co jednak nie było prawdą. Misjonarze jezuicy – oprócz Ricciego – pisali o życiu Jezusa, uwzględniając Jego mękę i śmierć krzyżową. Starali się również przedstawić całe życie Jezusa Chrystusa za pomocą dzieł artystycznych. Na szczególną uwagę zasługują ilustrowane dzieła Giulio Alenio (1582-1649) oraz jezuita z Kolonii, Johanna Adama Schall von Bella (1592-1666). Ich prace można obejrzeć w wyłożonych folderach. Na uwagę zasługuje komentarz autora wystawy, że próby jezuitów dotyczące głoszenia nauk Jezusa Chrystusa i przedstawiania Jego postaci za pomocą środków artystycznych, wywoływały u Chińczyków różnorodne reakcje. Od XVII wieku wydawane były liczne antychrześcijańskie traktaty, pamflety oraz antologie konfucjańskich i buddyjskich apologetów i krytyków. Pisma uwidaczniają konflikt między chrześcijaństwem a kulturą chińską. Jednocześnie są one materiałem źródłowym na temat chińskiego, nie chrześcijańskiego spojrzenia i zrozumienia postaci Jezusa Chrystusa. Z drugiej strony krytyka ta była bodźcem do powstania piśmiennictwa apologetycznego ze strony misjonarzy i chińskich konwertytów. Była też okazją do teologicznych dysput i doprecyzowania używanych pojęć. Ten swoisty dialog z kulturą chińską przerwał cesarski zakaz głoszenia i wyznawania religii chrześcijańskiej. Pomimo konfucjańskiej i buddyjskiej krytyki postaci Jezusa oraz chrześcijaństwa, około roku 1701 pojawiła się w buddyjsko-daoistycznym dziele zatytułowanym *Lustro Nieśmiertelnych* historia Jezusa wraz z jego wizerunkiem. Można ją było zobaczyć na wystawie.

#### 4.4. *Ars Sacra Pekinensis*

Inną ważną częścią wystawy *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa* były dzieła związane z *Ars Sacra Pekinensis*, a pośrednio z pracą misyjną Zgromadzenia Słowa Bożego w Chinach. Otóż na Uniwersytecie Fu Jen, prowadzonym przez Księża Werbistów w Pekinie, istniała Akademia Sztuki<sup>44</sup>. Do najbardziej znanych reprezentantów tej szkoły, których wybrane dzieła zostały pokazane na wystawie, należeli: **Lukas Chen Yuandu** (ur. 1903 w Jiaying, w prowincji Guangdong; mając 17 lat

<sup>44</sup> Tamże, s. 13.

przybył do Pekinu. W 1928 roku na jednej z wystaw Chen zwrócił na siebie uwagę Delegata Apostolskiego arcybiskupa Celso Costantiniego. Na zlecenie arcybiskupa namalował Madonnę, potem szereg innych obrazów o tematyce chrześcijańskiej. W roku 1932 przyjął chrzest i przybrał imię Łukasz. Znany jest jako Lukas Chen albo Lujia); **Huang Ruilong** (ur. 1914 w Xiushan, w prowincji Sichuan; uczęszczał najpierw do szkoły artystycznej w Pekinie, następnie został przyjęty na Akademię Sztuki Uniwersytetu Fu Jen, którą ukończył w 1940 roku. Na wystawie jest pokazany jego obraz *Jezus w grobie*); **Lu Hongnian** (ur. 1914 w Pekinie; pochodził ze znanej rodziny w Taicang w prowincji Zhejiang. W 1933 roku wstąpił do Akademii Sztuki Uniwersytetu Fu Jen); **Wang Suda** (ur. 1911 w Pekinie; za namową Lukasa Chena wstąpił do Akademii Sztuki Uniwersytetu Fu Jen. Malował obrazy o tematyce chrześcijańskiej, które w 1934 zostały pokazane na wystawie bożonarodzeniowej. W roku 1937 przyjął na chrzcie imię Jerzy). Artyści ci tworzyli dzieła o tematyce chrześcijańskiej, które wywarły swój wpływ na kształtowanie się współczesnej chińskiej sztuki chrześcijańskiej. W nawiązaniu do ich twórczości pisał ksiądz Fritz Bornemann:

„Cały chrześcijański świat został przez Chińczyków przedstawiony we właściwych dla nich formach artystycznych. Miejscowi twórcy oddali ten religijny świat w bliskości z ich naturalnym i kulturowym środowiskiem, i pozostali wierni swojej formie przekazu. Przedstawili świat idei chrześcijańskich przy pomocy własnych środków. Sztuka chińskiego chrześcijaństwa jest więc naturalnie związana z dawną tradycją i pozostaje pod jej wpływem. Czynnikiem rozwoju nie jest jednak przeszłość, ale nowość i jej główna treść: chrześcijańska rzeczywistość”<sup>45</sup>.

#### 4.5. Oblicza Jezusa w misjach XIX-XX wieku

Po wojnach opiumowych (1840-1842) i po powstaniu Taipingów – po długiej nieobecności misjonarzy – zaczęły powstawać „nowoczesne” oblicza Jezusa. Katolicy i protestanczy misjonarze XIX i początku XX wieku przywieźli ze sobą do Chin nowe, zachodnie ilustracje i wzorce przedstawień Jezusa Chrystusa. Z tymi przedstawieniami chińscy katolicy (i po części także protestanci) identyfikują się do dnia dzisiejszego. W latach trzydziestych XX wieku na Uniwersytecie Fu Jen w Pekinie powstają wyżej wspomniane obrazy *Ars Sacra Pekinensis*, ale

<sup>45</sup> F. Bornemann, *Ars Sacra Pekinensis. Die chinesisch-christliche Malerei an der Katholischen Universität (Fu jen) in Peking*, Sankt Gabriel (Austria) 1950, s. 19.

też obrazy misjonarza Leo van Dijka (1878-1951), Edmonda van Genechta (1903-1974), jak również liczne inne katechetyczne prace z niezadko kontrowersyjnymi przedstawieniami Jezusa w stylu chińskim.

Dzieło księdza Edmonda van Genechta *Cierpiące Chiny* powstało w latach 1943-1944<sup>46</sup>. Na tematykę tego dzieła wielki wpływ wywarło kilkumiesięczne doświadczenie autora, internowanego w obozie Weixian podczas wojny japońsko-chińskiej. Obraz przedstawia sceny z drogi krzyżowej. Chrystus niosący krzyż jest otoczony ze wszystkich stron cierpiącymi Chińczykami: żebrakami, niewidomymi, paralitykami, starcami, uciekinierami. Większość przedstawionych postaci jest na pół naga. Wiele postaci przedstawionych na tym obrazie zostało odtworzonych ze szkiców autora, które powstały w obozie dla internowanych. Najprawdopodobniej również postać samego Jezusa Chrystusa nosi rysy któregoś ze współwięźniów księdza Edmonda van Genechta.

Na wystawie wyeksponowana została również kopia katechezy w formie typowo chińskiego zwoju (licząca prawie trzy metry długości), opublikowana w roku 1937 przez księdza Raymonda de Jaegera SAM<sup>47</sup>. Obraz ten został namalowany według zachodniego wzoru przez chińskiego artystę z Anguo w prowincji Hebei, ale z zastosowaniem chińskiego stylu i motywów. W różnych wersjach rozpowszechniany był w katolickich stacjach misyjnych w Chinach i wykorzystywany w nauczaniu religii. Na dole obrazu przedstawiony jest wszechświat, zaś na górze króluje Trójca Święta, otoczona aniołami. Pośrodku przedstawione są najważniejsze wydarzenia ze Starego i Nowego Testamentu. Po prawej stronie namalowana jest droga złych ludzi, która prowadzi do piekła, a po lewej stronie droga ludzi dobrych, którzy przez czyściec wstępują do nieba. Na zwoju przedstawiono ponad czterysta figur.

W Kościele protestanckim rozwinęły się w latach trzydziestych XX wieku zaczątki teologii chińskiej z licznymi, ciekawymi i nowymi elementami pojmowania Jezusa, które do dziś pozostają w użyciu w Kościele protestanckim Chińskiej Republiki Ludowej. Liczne są też oblicza i wyobrażenia Jezusa, które powstały na początku wieku XX, a w szczególności na fali ruchu antychrześcijańskiego lat dwudziestych.

Wraz ze zwycięstwem komunistów i tak zwanym „wyzwoleniem” w 1949 roku pojawiły się nowe oblicza i wyobrażenia Jezusa<sup>48</sup>. Na jednym z posiedzeń Komunistycznej Partii Chin można było usłyszeć: „Urzeczywistnienie idei komunizmu jest spełnieniem nadziei

<sup>46</sup> Tamże, s. 20.

<sup>47</sup> Tamże, s. 18-19.

<sup>48</sup> Tamże, s. 17.

Jezusa<sup>49</sup>. W następstwie rewolucji kulturalnej w Chinach (1966-1976) doszło na terenie Europy i Ameryki do znanych porównań postaci Marksa, Mao i Jezusa, a także do reinterpretacji chrystologii w duchu „nowego człowieka”. Pod wpływem inspiracji płynących z Chin powstały w tym czasie na zachodzie nowe obrazy Jezusa, które można zawrzeć w takich hasłach jak: „Rewolucja Jezusa”, „Słowa przewodniczącego Jezusa”, „Biblia Mao”. Po rewolucji kulturalnej, w szczególności jednak po roku 1980, odkąd to Kościoły mogły znowu działać publicznie, rozpoczyna się nowa epoka inkulturacji chrześcijaństwa w Chinach. W zupełnie nowych warunkach powstają niezliczone dzieła, również pokazane i opisane na wystawie.

#### 4.6. Tradycja i technika chińskich wycinanek

Na wystawie przedstawiono kilkadziesiąt dzieł związanych z tradycją chińskich wycinanek<sup>50</sup>. Sztuka wycinanek z papieru wywodzi się ze starych Chin, jej korzenie sięgają czasów Północnych Dynastii (386-581 n.e.). Zajęcie to było początkowo formą spędzania czasu przez szlachetnie urodzone panny – papier był zbyt drogi, by mógł służyć „prostym” ludziom. We współczesnych Chinach wycinanki uważane są za tradycyjną sztukę ludową. Z okazji tradycyjnych świąt – takich jak święto wiosny (chiński Nowy Rok) – wycinankami ozdabia się wnętrza domów i okna. Tradycyjne motywy to zwierzęta i rośliny przynoszące szczęście, znaki kaligraficzne, jak również sceny z tradycyjnych oper i przypowieści ludowych. W różnych regionach powstawały odmienne rodzaje wycinanek, które różniły się sposobem zastosowania papieru, jego delikatnością i kolorystyką. Tak więc na obszarze Yueqing w prowincji Zhejiang używano bibułki; w rejonie Wei, prowincja Hebei, stosowano papier podbarwiany; w prowincjach Gansu i Shaanxi surowiec był jednobarwny; zaś w prowincji Shandong papier odznaczał się niezwykłą delikatnością. Pierwotnie wycinano motywy za pomocą nożyczek, bez użycia wzorników. Jednak większość prac reprezentowanych na wystawie powstała przy użyciu noża. Taką metodą posługuje się artystka z Nanjing, Fan Pu. Najpierw rysowany jest wzór. Kładzie się go na dziesięciu cienkich arkuszach kolorowego papieru. Za podkładkę służy natłuszczona płyta, do której igłami przytwierdza się arkusze. Skalpel każdorazowo tnę wszystkie warstwy aż

<sup>49</sup> Por. R. Malek, *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa. Przegląd problematyki...*, art. cyt., s. 133.

<sup>50</sup> R. Malek, T. Szyszka, *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa. Państwowe Muzeum Etnograficzne...*, dz. cyt., s. 15.



do samej płytki. Dzięki natłuszczonej warstwie narzędzie nie łamie się i nie ulega zbyt szybkiemu ścieraniu. W zależności od wielkości i delikatności wzoru prace nad nim mogą trwać nawet do czterech tygodni. Za szczególnie wartościowe uważa się wycinanki barwne. Wycina się je z białego papieru, a następnie podbarwia kolorowymi tuszami.

## 5. Współtwórcy wystawy

Wystawa *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa* była wielkim przedsięwzięciem. W Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie eksponaty rozłożone były w dwu wielkich salach, na powierzchni 470 m<sup>2</sup>. Na uwagę zasługuje wielkie zaangażowanie i poświęcenie wielu specjalistów oraz ludzi dobrej woli, których ojciec Malek zjednywał sobie swoją prostotą i dobrocią, swoim zaangażowaniem i profesjonalizmem. Jak wspomniano wyżej, początkowo wystawa była przedstawiana w obszarze języka niemieckiego. Przeniesienie jej do Polski wymagało wielkiego nakładu pracy lektorek języka niemieckiego z Collegium Europaeum Gnesnense, Aurelii Pawlickiej i Ilony Kozłowskiej, zaś nad całością wystawy w Gnieźnie czuwał prof. dr hab. Aleksander Wojciech Mikołajczak wraz ze współpracownikami, dr Moniką Miazek-Męczynską oraz Ewą Jarmakowską-Kolanus.

Projekt artystyczny wystawy w Warszawie został profesjonalnie przygotowany przez dr Barbarę Kowalewską, która później wraz z Jackiem Szelegejdem (kuratorem wystawy) czuwała nad jego realizacją, nadzorując prace ekipy fachowców z Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

Wystawa w Muzeum Diecezjalnym w Opolu stała się możliwa dzięki uprzejmości i zaangażowaniu dyrektora muzeum, ks. dr. Piotra Pawła Maniurki. Wystawa na Zamku Lubelskim to zasługa osobistego zainteresowania i pełnego zaangażowania mgr Agnieszki Ławickiej, kierownika działu Etnografii Muzeum Lubelskiego. Ojciec Roman Malek, na ile było to możliwe, uczestniczył osobiście w powstawaniu wystaw, służąc dobrą radą oraz podsuwając pomysły nowych rozwiązań i koncepcji wystawowych. Na zakończenie należałoby jeszcze dodać, że wystawę na terenie Polski sponsorował głównie Sekretariat ds. Misji Polskiej Prowincji Zgromadzenia Słowa Bożego.

## Podsumowanie

Ojciec Roman Malek potrafił zarazić swoimi pomysłami wielu ludzi, zaś jego bezcenna i bezinteresowna pomoc w realizacji tego dzie-

ła na przestrzeni kilkunastu miesięcy stała się fundamentem sukcesu wystawy. Celem przedsięwzięcia było przybliżenie historii chrześcijaństwa w Chinach, a zarazem zaproszenie do aktywnego włączenia się w dzieło pomocy Kościołowi w Chinach. Temu służyły też okazyjne spotkania z miejscowymi biskupami, rektorami seminariów oraz księżmi, seminarzystami, studentami, pracownikami naukowymi oraz szerokim gronem osób zainteresowanych. Na zakończenie, ojcu Romanowi Malkowi należą się serdeczne gratulacje oraz wielkie podziękowanie za włożony trud w przygotowanie i realizację tego wielkiego opiniotwórczego projektu.

\*\*\*

TOMASZ SZYSZKA SVD

**Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa.  
Wystawa autorstwa ojca Romana Malka SVD  
Inskrypcja steli „nestoriańskiej” z Xi’an**

**Streszczenie**

Autor relacjonuje wydarzenia związane z wystawą zatytułowaną *Chińskie Oblicza Jezusa Chrystusa* zorganizowaną w 2005 roku w Polsce z inicjatywy ówczesnego dyrektora werbistowskiego Instytutu Sinologicznego *Monumenta Serica* w Niemczech, ojca prof. dr. hab. Romana Malka SVD. Motywem tej inicjatywy była 130. rocznica powstania Zgromadzenia Słowa Bożego. Wystawa została udostępniona publiczności w następujących instytucjach: Kolegium Europejskie im. Jana Pawła II w Gnieźnie, Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie, Muzeum Diecezjalne w Opolu oraz Muzeum Zamku Lubelskiego. W ciągu rocznej wędrowki wystawy po Polsce z tematyką chrześcijaństwa w Chinach zapoznało się kilkanaście tysięcy zwiedzających. Ojciec Malek był nie tylko pomysłodawcą, ale też zgromadził ponad 300 eksponatów, był autorem scenariusza wystawy, jak również programu sympozjów nt. sytuacji Kościoła w Chinach. Wystawa była szeroko komentowana w mediach; redaktorzy prasowi, radiowi i telewizyjni zabiegali o wywiad z ojcem Malkiem, sinologiem i religioznawcą. Szczególną wymowę zawierają wpisy w kronice pamiątkowej wystawionej podczas trwania wystawy w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie.

**Słowa kluczowe:** Instytut *Monumenta Serica*, sinologia, religie chińskie, inkulturacja, chrystologia.

TOMASZ SZYSZKA SVD

**Jesus Christ's Chinese Faces.**

**An Exhibition Organised by Fr. Roman Malek SVD**

**The Inscription of the Nestorian Stone of Xi'an [Chang'an]**

**Abstract**

The author recounts the events connected with the exhibition entitled *The Chinese Faces of Jesus Christ*, organised in 2005 in Poland, on the initiative of the then director of the *Societas Verbi Divini Monumenta Serica Sinological Institute* in Germany, Fr. prof. Roman Malek SVD. The 130<sup>th</sup> anniversary of the *Divine Word Missionaries* order foundation was the main theme of this initiative. The exhibition was made accessible to the public at the following institutions: the Pope John Paul II's European College in Gniezno, State Ethnographic Museum in Warsaw, the Diocesan Museum of Opole and the Lublin Castle Museum. During the one-year tour of the exhibition around Poland, several thousands of visitors got acquainted with the theme of Christianity in China. Father Malek was not only the exhibition's founder, but he also collected more than 300 exhibits, wrote the exhibition's scenario as well as the symposia's schedule on the Church in China. The exhibition was widely commented on in the media; journalists and radio and television presenters sought an opportunity to interview Fr. Malek, a sinologist and a specialist in religious studies. Selected entries in the chronicle, which was available during the Exhibition at the National Ethnographic Museum in Warsaw, contain entries and comments of a truly particular significance.

**Key words:** Institute Monumenta Serica, sinology, Chinese religions, inculturation, Christology.